

# Alicetea, Piekielny Szu

A w czasach prohibicji Ala Caputo  
Nagrywał dźwięki nazwane diabelską nutą  
Jego koncert zbierał tłumów miliony  
A w getto dodawał otuchy utrapionym

Gdzie esie wszystko zaczęło powiem od początku  
Żył kiedyś mały nieznany nikomu  
Mieszkał na skrzyżowaniu dróg  
Żadnej nadziei  
Grywał dużo, ale dźwięk miał kiepski

Piekielny Szu  
Na swojej drodze grał niczym Bóg  
/3x  
Piekielny Szu

A szukał swojej melodii  
Nic mu nie wpadało  
Mówi, oddam dusze  
Oddam nawet ciało  
Tylko naucz mnie tak by ludzie garneli się do braw  
Pojawił się diabeł – oto cyrograf  
Coś w nim wtedy pękło  
Zaczął grać jak szalony  
Rwał się do chwały  
Posypały się miliony  
Jego dziwek jakby coraz dźwięczny  
A dzień jakby coraz krótszy

Piekielny Szu  
Na swojej drodze grał niczym Bóg  
/3x  
Piekielny Szu

Z klubu do klubu  
Mkną sekundy, mkną minuty  
Nadchodzi czas zapłaty  
Czas pozbycia się duszy  
Jedną miła prośbę, małe tylko życzenie  
Zawsze chciałem zagrać z diabłem, zanim w diabła się zmienię

Piekielny Szu  
Na swojej drodze grał niczym Bóg  
/3x  
Piekielny Szu